

RAJ NA ZIEMI

RENATA KURCIL - BIAŁECKA

Na Kajmanach, trzech małych wysepkach na Morzu Karaibskim, o łącznej powierzchni 259 km² (co stanowi połowę powierzchni Warszawy), które zamieszkuje 45 000 mieszkańców, działa obecnie 140 funduszy powierniczych, 780 firm ubezpieczeniowych i 269 banków, z czego 40 należy do grupy 50 największych banków na świecie.

Określenie raj podatkowy (ang. tax heaven) ma bardzo stary rodowód i pochodzi jeszcze z czasów prohibicji, kiedy to statki z alkoholem wypływały poza wody terytorialne Stanów Zjednoczonych i tam sprzedawały swój towar. Częściej używane są terminy: „tax haven” oznaczający tyle, co „przystań podatkowa”, bądź „offshore”. Ten ostatni termin można przetłumaczyć jako „z dala od wybrzeża”. Jego etymologia wiąże się z faktem, iż przez 2. półwiecze XX wieku, do rajów podatkowych należały przede wszystkim wyspiarskie obszary z basenu Morza Karaibskiego, Atlantyku oraz Oceanu Spokojnego. Te terytoria miały status na poły niezależny bądź były niezawisłymi, choć drobnymi państwami. Choć miały one własny system fiskalny, to minimalna liczba ludności powodowała, że pobór podatku dochodowego nie był konieczny.

CO TO ZA STWÓR...

Raje, oazy lub azyle podatkowe to obecnie nazwa potocznie używana w odniesieniu do grupy krajów lub terytoriów stwarzających szczególnie korzystne warunki dla prowadzenia interesów przez cudzoziemców, w postaci zwolnienia z podatków dochodowych, bądź ograniczenia ich do poboru symbolicznego 1-2 proc. Kraje te gwarantują również wysoki poziom poufności dla inwestorów. W polskich przepisach brak jest ustawowej definicji raju podatkowego. Ustawodawca posługuje się jedynie terminem „kraj lub terytorium stosujące szkodliwą konkurencję podatkową”.

Jako przykłady rajów podatkowych można wskazać takie terytoria, jak: Anguilla, Bahamy, Barbados, Belize, Brytyjskie Wyspy Dziewicze, Kajmany, Mauritius, Nevis, Panama, Samoa, Seszele, St. Vincent, Wyspy Marshalla. Łącznie na globie wyróżnia się około czterdzieści krajów i terytoriów, które można określić jako raje podatkowe, przy

czym nie każdy z nich mieści się na opracowanej przez polskiego Ministra Finansów liście krajów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową.

Zagadnienie optymalizacji podatkowej przy zastosowaniu rajów podatkowych budzi w opinii publicznej szereg kontrowersji. Częściowo dlatego, że kojarzy się ono z „praniem brudnych pieniędzy” i działalnością poniekąd na bakier z prawem i daleką od etyki. Na temat tych stref krąży nieskończona ilość mitów, często w żaden sposób nie przystających do rzeczywistości

Jak twierdzi mecenas Robert Nogacki z Kancelarii Prawnej Skarbiec.Biz jest mitem, że wystarczy zarejestrować spółkę w „raju podatkowym”, żeby nie płacić podatków. W rzeczywistości polski system podatkowy jest już na tyle szczelny, że każdy dochód osiągnięty na terytorium Polski jest opodatkowany podatkiem dochodowym - chyba, że istnieje zwolnienie podatkowe wynikające z naszej ustawy lub z umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania. Dla powstania zobowiązania podatkowego nie ma znaczenia, czy podmiot prowadzący działalność gospodarczą na terytorium Polski, ma siedzibę w Tarnowie, czy na Bermudach - wyjaśnia Nogacki - Dlatego w celu wykorzystania rajów podatkowych odwołać się trzeba do znacznie bardziej rozbudowanej inżynierii podatkowej. Czasami całość operacji gospodarczych podlegających opodatkowaniu udaje się przenieść z Polski, do krajów w których podatek dochodowy w ogóle nie istnieje. Jednakże, dużo częściej niezbędne jest tworzenie bardziej skomplikowanych konstrukcji z wykorzystaniem międzynarodowych umów o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Co do rzekomego prania pieniędzy za pośrednictwem „rajów podatkowych”, to w żadnym polskim banku nie spotkałem się z tak zaawansowanymi procedurami identyfikującymi skąd pochodzą pieniądze, jak obowiązujące w Panamie, Lichtensteinie, czy

w innych miejscach, które właśnie się z tym praniem kojarzą. Te państwa są na celowniku takich organizacji jak OECD i muszą bardzo uważać na ryzyko nadużycia praw i wolności, których w dobrej wierze udzielają inwestorom zagranicznym - twierdzi Nogacki.

Z DAŁA OD WYBRZEŻA

Spółka, aby można ją było zaliczyć do kategorii spółek offshore, musi posiadać kilka cech. Po pierwsze - mówi mecenas Nogacki - taka spółka nie płaci podatku dochodowego albo jest on bardzo niski. Najczęściej na spółce takiej nie ciąży żadne obowiązki z zakresu księgowości i rachunkowości, albo są to obowiązki bardzo ograniczone. Po trzecie, spółka taka ma bardzo elastyczną strukturę organizacyjną. Ponieważ niektóre spółki offshore nie mają żadnych obowiązków sprawozdawczych, a w innych wypadkach obowiązki te są ograniczone do minimum, to obsługa administracyjna spółki ma charakter szcztakowy i nie wymaga utrzymania za granicą stałego biura, ani bieżących kontaktów z organami lokalnej władzy publicznej. Mówiąc w pewnym uproszczeniu - taka spółka to spoczywający w sejfie klienta segregator z dokumentami.

Ponadto, spółki takie charakteryzuje bardzo wysoki stopień poufności co do osoby inwestora. Zazwyczaj w rejestrach handlowych odnotowuje się wyłącznie, kto jest pierwszym prezesem czy dyrektorem spółki, a dalsze zmiany co do struktury zarządu i struktury właścicielskiej nie są już nigdzie rejestrowane.

Warto pamiętać, że spółki wykazujące szereg cech „offshore” można rejestrować nie tylko w klasycznych rajach podatkowych, ale również w niektórych jurysdykcjach „onshore” - wyjaśnia Nogacki. Przykładami w tym zakresie mogą być spółki typu Limited Liability Company z siedzibą w amerykańskich stanach: Arkansas, Nowy Jork, New Jersey, Oregon, New Jersey czy

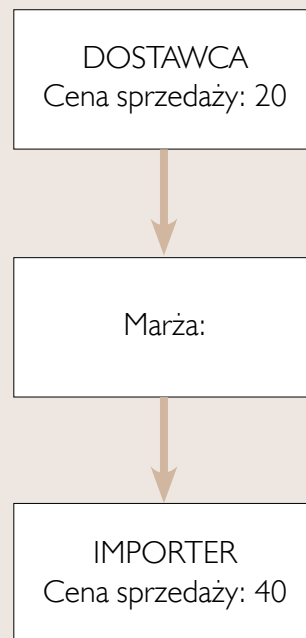


Delaware, bądź spółka typu Limited Liability Partnership z siedzibą w Anglii. Warto także podkreślić, iż istnieje możliwość możliwości ubiegania się przez spółki LLP nie będące rezydentami podatkowymi Anglii o nadanie brytyjskiego numeru VAT bez jednoczesnego powstania obowiązku płacenia podatku dochodowego od osób prawnych w Wielkiej Brytanii (numer taki można uzyskać na Wyspie Man, będącej tzw. Dependencją

Zagadnienie optymalizacji podatkowej przy zastosowaniu rajów podatkowych budzi w opinii publicznej szereg kontrowersji.



Sytuacja przedsiębiorcy przed dokonaniem optymalizacji podatkowej



W powyższym przykładzie importer kupuje towar za 20 i sprzedaje go za 40. Od marży w wysokości 20 zapłaci więc w Polsce podatek dochodowy.

Korony Brytyjskiej, która formalnie nie wchodzi w skład Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, ani Unii Europejskiej). Spółki o cechach „offshore” można również rejestrować np. w Nowej Zelandii.

KTÓRĘDY DO RAJU?

Zdaniem mecenasa Nogackiego, przedsiębiorca może wynieść wiele korzyści z optymalizacji podatkowej przy użyciu „rajów podatkowych”, jednakże wymaga to zastosowania sprawdzonych w praktyce, wielopoziomowych rozwiązań. Zdecydowanie nie sprawdza się rozwiązanie polegające na fakturowaniu działalności prowadzonej na terytorium Polski przez spółkę offshore. Działanie takie ma charakter pozorny i może zostać zakwestionowane przez fiskusa – ostrzega Nogacki.

Prostym przykładem skutecznego zastosowania rajów podatkowych może być handel międzynarodowy, na przykład import z Chin. Obecnie nie możliwe jest, aby podmiot pochodzący z rajów podatkowych bezpośrednio sprzedawał towary w Polsce i nie płacił z tego tytułu żadnych podatków. Ale rozwiązanie w zakresie optymalizacji handlu międzynarodowego polega na stworzeniu pomiędzy dostawcą towaru a jego odbiorcą dodatkowego pośrednika, któremu przypisana zostanie większość marży z transakcji. Pozwoli to obniżyć marżę odbiorcy

towaru i związany z nią podatek dochodowy. Natomiast pośrednik zostanie skonstruowany w taki sposób, aby jego przychody nie podlegały podatkowi dochodowemu. Oczywiście, stosując takie rozwiązanie należy pamiętać o wielu niuansach, takich jak problematyka cen transferowych – zastrzega Nogacki.

Inną możliwość wykorzystania rajów podatkowych stanowi przeniesienie tam transakcji kapitałowych. Wystarczy doprowadzić do stworzenia specyficznej konstrukcji, za pomocą której dochód nie zostanie osiągnięty przez osobę fizyczną, tylko przez specjalną do tego celu założoną spółkę, na którą założymy rachunek bankowy. Spółka otrzyma przychód z transakcji w sposób zupełnie legalny, nie deklarując go w Polsce ponieważ nie są to pieniądze polskiego podatnika, tylko pieniądze spółki. Trochę trudniej sprawić, żeby te pieniądze legalnie wpłynęły do Polski, ale i to jest wykonalne – twierdzi Nogacki.

CZY TYLKO FIRMY?

Korzyści jakie gwarantują strefy offshore przyciągają także ludzi bogatych nie tylko sportowców, czy wybrańców świata sztuki, artystów lub aktorów, ale i managerów wyższego szczebla zatrudnionych w międzynarodowych korporacjach. Wielu celebrities stara się ominąć obowiązek płacenia podatków od dochodów osobistych we własnej ojczyźnie jeśli podatki w niej

są zbyt wysokie. Dlatego przenoszą się lub formalnie tylko meldują w krajach uważanych za oazy podatkowe, stając się w ten sposób rezydentami tych krajów i w nich podlegając opodatkowaniu swoich dochodów w odpowiednio niższym procencie. Przykładem był Luciano Pavarotti – światowej sławy tenor, pochodzący z Modeny we Włoszech, który zameldowany był w Monte Carlo. Przebywał w Stanach Zjednoczonych, ale nie płacił podatków ani w USA, ani we Włoszech. Natomiast menadżerowie dużych międzynarodowych firm nie muszą nawet przemieszczać się do rajów podatkowych. Wystarczy, że regularnie odwiedzają tam filie koncernu. Jeżeli umowę o pracę mają zawartą nie tylko z koncernem matką, lecz także z jedną z zagranicznych filii, część ich wynagrodzenia może podlegać opodatkowaniu za granicą, a podatek można zmniejszyć w ten sposób nawet o 50 procent. Jednakże ci, którzy nie należą do kadry objętej porozumieniem zwanym „Split-Salary”, a chcą zaoszczędzić na podatkach, muszą przeprowadzić się za granicę.

Porozumienie takie stosowane jest przede wszystkim do działających międzynarodowo menadżerów spółek notowanych na giełdzie, a wiele krajów oferuje zagranicznym menadżerom specjalne przywileje. Na przykład w Holandii mogą oni nie podlegać opodatkowaniu nawet 30 procent dochodów przez dziesięć lat. W Danii, mogą natomiast podlegać korzystnemu 25 procentowemu ryczałtowi.

Zdaniem mecenasa Roberta Nogackiego możemy mówić wręcz o emigracji podatkowej, osób, które poszukują stałej siedziby w miejscach, gdzie nie będą musiały płacić podatku dochodowego. W Europie przykładem takiego miejsca jest na przykład Monako, gdzie osoby fizyczne nie płacą żadnego podatku dochodowego (za wyjątkiem Francuzów). Podobne przywileje oferuje szereg państw w Ameryce Środkowej. Są to miejsca nastawione na turystykę podatkową, które oferują efektywne zwolnienia z podatku dochodowego zagranicznym ekspatriantom.

MIEJSCE NA MAPIE

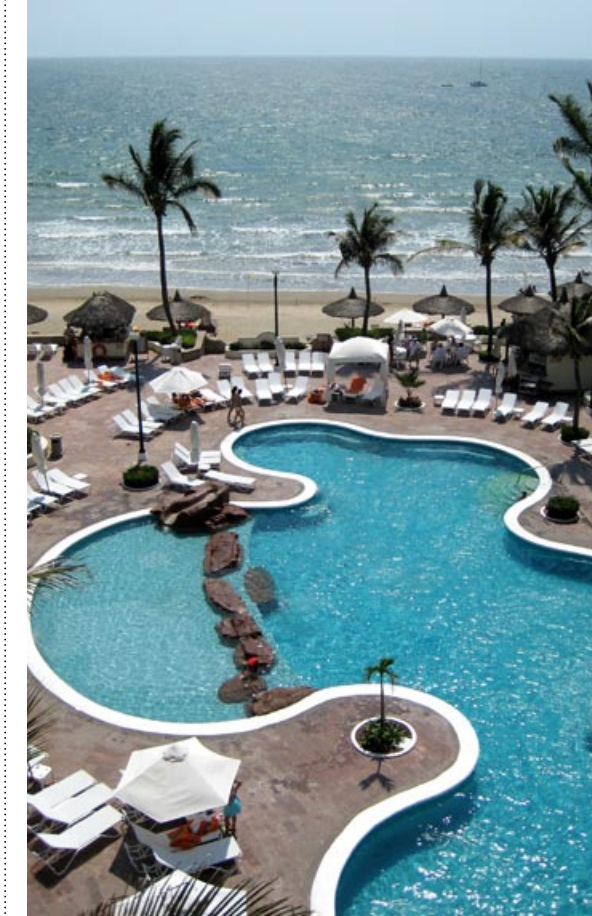
Czy fenomen strefy offshore dotyczy się tylko odległych wysp na Pacyfiku?.

Wydawać by się mogło, że rajami podatkowymi są państwa tak odległe jak Kajmany Antyle Holenderskie, czy Brytyjskie Wyspy Dziewicze. Okazuje się jednak, że nie.

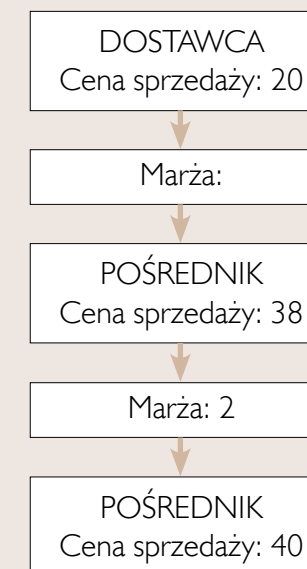
Jeśli chodzi o Europę kontynentalną – mówi mecenas Nogacki – to można wskazać trzy klasyczne raje podatkowe oraz trzy państwa prowadzące działalność zbliżoną w pewnych aspektach do rajów podatkowych. Te pierwsze to księstwa: Liechtenstein, Andora i Monako czyli trzy ostatnie pozostałości świata feudalnego w Europie. Charakteryzują się one niewielkim zaludnieniem i małą powierzchnią, a co za tym idzie niskimi kosztami utrzymania infrastruktury. Mogą więc sobie pozwolić na to, żeby podatków prawie nie pobierać. Trzy inne państwa, prowadzące politykę fiskalną zbliżoną w pewnych aspektach do rajów podatkowych to: Cypr, Holandia i Malta. Wszystkie te trzy państwa nominalnie posiadają typowe obciążenia podatkowe, ale dzięki skomplikowanemu systemowi umów o unikaniu podwójnego opodatkowania możliwe jest użycie ich w charakterze „bramy wejściowej” do rajów podatkowych. W pewnych okolicznościach możemy radykalnie obniżyć podatek dochodowy, transferując dochód na Seszele, za pomocą spółki z siedzibą na Cyprze, bądź na Antyle Holenderskie, za pomocą spółki z siedzibą w Holandii – wyjaśnia Nogacki.

PRECZ Z RAJEM

Zdecydowany sposób postępowania z tzw. oazami podatkowymi uważany jest za jedno z największych osiągnięć szczytu G-20, dotyczącego koordynacji działań zmierzających do ustabilizowania światowej gospodarki. Zapoczątkował on nagonkę na kraje o liberalnym systemie podatkowym i podjęto działania mające na celu zahamowanie odpływu kapitału z państw oraz ograniczenie rejestracji firm na tych obszarach, w tym funduszy hedgingowych, holdingów, trustów czy tworzenia spółek córek. Szacuje się, że w rajach podatkowych na całym świecie ulokowano ponad dziesięć bilionów dolarów w formie depozytów lub inwestycji., co tworzy ponad połowę światowych przepływów finansowych. Same tylko Stany Zjednoczone tracą na istnieniu rajów podatkowych ponad sto miliardów dolarów



Sytuacja przedsiębiorcy po wdrożeniu optymalizacji podatkowej



W powyższym przykładzie pomiędzy dostawcą z Chin i importera do Polski wprowadza się dodatkowego pośrednika od którego importer kupuje towar po znacznie wyższych cenach niż dotychczas. Dzięki temu marża podlegająca opodatkowaniu podatkiem dochodowym w Polsce zmniejsza się do 2 jednostek, zaś 18 jednostek zostaje wykazane jako dochód u pośrednika, który zostaje zarejestrowany poza Polską. Dodatkowy pośrednik zostaje skonstruowany w taki sposób, iż jego działalność nie wiąże się z koniecznością zapłaty podatku dochodowego w Polsce, ani gdziekolwiek indziej na świecie.

*W ubiegłym roku
w tamtejszych
bankach zdeponowane
było 1,7 bln USD.*

rocznie, Niemcy – dwadzieścia miliardów euro, a Francuzi – piętnaście miliardów. Dzięki ustaleniom na szczycie osiągnięto porozumienie w sprawie nowej regulacji rynków finansowych, agresywnej walki z oazami podatkowymi i dofinansowanie Międzynarodowego Funduszu Walutowego kwotą w wysokości 750 mld USD. Zgodnie z raportem OECD z 1998 określającym zasady zakwalifikowania państwa na czarną listę, znalazły się na niej w pierwszym rzędzie Kostaryka, Malesja, Filipiny i Urugwaj. Do walki z oazami włączył się Papież Benedykt. Według informacji z "Times", Watykan pracuje nad „Encykliką”, w której oszustwa podatkowe są ostro krytykowane.

W związku ze znalezieniem się na tak zwanej liście szarej Szwajcaria i Luksemburg skrytykowały decyzję OECD – według której wraz z 38 krajami m.in. Austrią, Belgią, Lichtensteinem, Monaco, Kajmanami, Chile Guernsey, Jersey, Gibraltarem, San Marino, i Singapurem uznano je za państwa nie współpracujące w ramach Europejskiego układu o udzielaniu informacji.

Cztery państwa wymienione na czarnej liście OECD - mówi Robert Nogacki – trafiły na nią nie z uwagi na szczególnie niskie podatki, ale z uwagi na brak efektywnej współpracy z organami skarbowymi innych państw.

Jestem sceptykiem co do skuteczności tej walki. Największym nieszczęściem byłoby, gdyby wbrew moim prognozom zakończyła się ona powodzeniem i gdyby przedsiębiorcy rzeczywiście musieli płacić podatki, tak wysokie jak wynika to ze stawek podatkowych. Druga połowa naszych przedsięwzięć gospodarczych stałaby się w ten sposób kompletnie niekonkurencyjna względem swoich odpowiedników z Azji (pierwsza połowa już jest) – mówi Nogacki.

Również w opinii Dana Mitchella z Cato Institute, oazy podatkowe są w globalizującej się gospodarce światowej panaceum na konkurencję podatkową i nie powinny być likwidowane.

NA BANK...

Raje podatkowe to miejsca gdzie zakumulowana jest większość światowego kapitału, a miejsca jak Kajmany to jedno z największych centr finansowych na świecie. W rajach podatkowych może być

obecnie ulokowanych nawet 6 bln dolarów Na Kajmanach i Wyspach Dziewiczych ma bowiem w tej chwili siedzibę pół miliona firm. Dla porównania na Kajmanach mieszka jedynie 50 tysięcy ludzi, a na Wyspach Dziewiczych - 22 tysiące.

Wzrost handlu międzynarodowego oraz znaczna globalizacja działalności przedsiębiorstw to dwie z podstawowych przyczyn rozwoju tam bankowości typu off shore. Trzecią z nich jest wychodzenie banków ze swoją ofertą poza kraje pochodzenia jak i tworzenie nowych oddziałów w międzynarodowych centrach finansowych. Przykładowo na Guernsey jest zarejestrowanych

47 licencjonowanych banków m. in. Bank of Ireland, Credit Suisse Limited, HSBC Bank International, Limited czy Royal Bank of Scotland International Limited. Na koniec czerwca 2008 roku inwestorzy zdeponowali tam kapitał w wysokości 128,1 bln GBP. Na Kajmanach 3 małych wysepkach Ameryki Środkowej na Morzu Karaibskim o łącznej powierzchni 259 km², czyli połowie powierzchni jakie w obecnych granicach terytorialnych liczy obecnie Warszawa, i które zamieszkuje 45 000 mieszkańców działa obecnie 140 funduszy powierniczych i 780 firm ubezpieczeniowych i 269 banków, z czego 40 z nich należy do grupy 50 największych banków na świecie.

Historia głosi, że w 1794 w pobliżu tego archipelagu. flotyła Jerzego III za sprawą ogromnej burzy, która wyrzuciła część statków na mielizny i skały. Znalazła się w wielkim niebezpieczeństwie, ale zostali uratowani przez miejscowych rybaków.. Z wdzięczności król Jerzy zwolnił ich zarówno z obowiązku odbywania służby wojskowej i z podatków. Efekty tych przywilejów dały o sobie znać w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia.

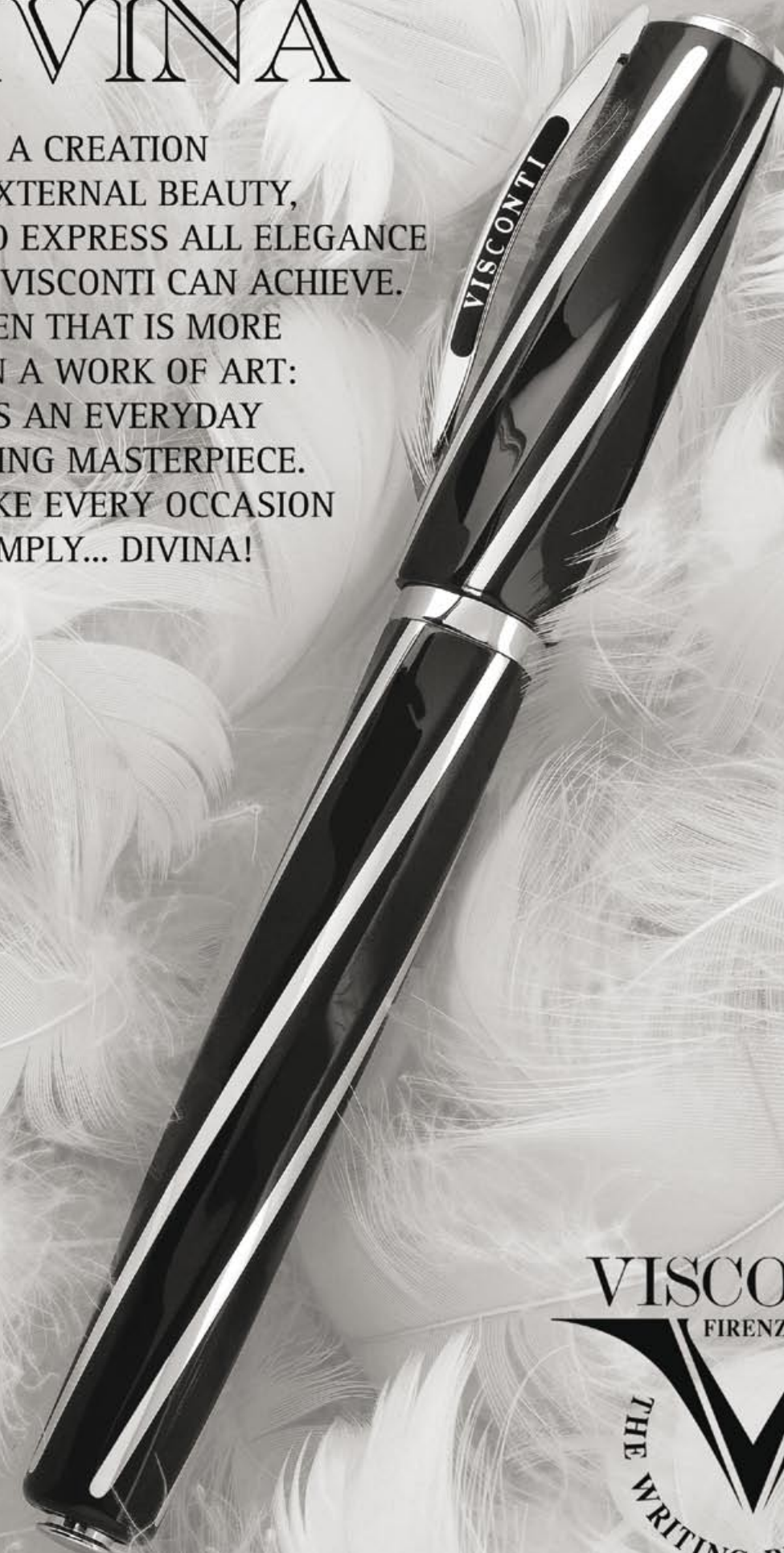
W ubiegłym roku w tamtejszych bankach zdeponowane było 1,7 bln USD. Sam Bank Citigroup ma aż 427 spółek w rajach podatkowych, a Bank of America – 115.

Należy zwrócić uwagę - podkreśla Robert Nogacki - że plaga kryzysu nie dotknęła w zasadzie offshorowych instytucji finansowych jedynie te jak najbardziej onshorowe co jednoznacznie świadczy że tamte instytucje w rzeczy samej są po prostu zdrowsze...

DIVINA

A CREATION
OF EXTERNAL BEAUTY,
DESIGNED TO EXPRESS ALL ELEGANCE
THAT JUST VISCONTI CAN ACHIEVE.

A PEN THAT IS MORE
THEN A WORK OF ART:
IT'S AN EVERYDAY
WRITING MASTERPIECE.
TO MAKE EVERY OCCASION
SIMPLY... DIVINA!



info: 032 201-92-56
www.visconti.it